

KURYER ŚLĄSKI

PISMO POSWIECONE

SPRAWOM LUDU POLSKIEGO NA ŚLĄSKU

Redakcja i Administracja: Bytom G.-S., ulica Elektoralna (Kurfürstenstr.) 19

PRZEDPŁATA:

11.10 mk. na ówczesny rok bez odnosczenia
12.00 - z odnosczeniem do domu
3.70 - na miesiąc bez odnosczenia
4.00 - na miesiąc z odnosczeniem

TELEFON: Bytom 40 i 47.
REKLAMY: 2.25 mk. za wiersz petytowy.
OGŁOSZENIA
75 fenigów za wiersz petytowy.

Z Górnego Śląska.

„Tydzień górnośląski”

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.) Staraniem Komitetu Zjednoczenia G. Śląska z Polską odbył się w środę wieczorem w sali Filharmonii wielki koncert „Pieśni Górnośląskiej”, wykonany przez artystów scen polskich. Na wstępie przemówił prezydent miasta pan Ignacy Baliński, który przedstawił ważność sprawy górnośląskiej i wezwał społeczeństwo do ofiar na plebiscyt górnośląski.

Bolszewicy chcą przeszkodzić przyłączeniu Górnego Śląska do Polski.

Warszawa, 29. grudnia. Półurzędowa moskiewska „Prawda” podkreśla w jednym z swych artykułów wstępnych, że prowadzenie wojny z Polską jest koniecznością już dlatego, że ciągle wojowanie z Polską odstraszy Górnoślązaków od głosowania za Polską, a zatem uniemożliwi połączenie Górnego Śląska z Polską. Autor artykułu wychodzi z założenia, że Polska posiadająca Górny Śląsk, byłaby stałym niebezpieczeństwem dla Rosji sowieckiej. Polska mogłaby czerpać z górnośląskiego przemysłu olbrzymie ilości materiału wojennego, któryby kiedyś bezwzględnie mógł być użyty przeciwko Rosji. Natomiast wojując z Polską, można ją pobić na głowę.

Wszczepienie broni.

Wróblin w Prudniku. U trzech heimat-rojów w Wróblinie i Dobieszowicach przeprowadziła Międzysojusznicza Komisja poszukiwania za bronią. Znalaziono w dobrym ukryciu 3 karabiny, 20 granatów ręcznych i 2 skrzynie z amunicją. Wszystkich trzech heimat-rojów zabrali Francuzi do więzienia, dalsze aresztowania mają jeszcze nastąpić.

Z Polski.

Polsko-bolszewicki pokój w przededniu podpisania.

Wiedeń, 29 grudnia. Bolszewicki „Der Abend” donosi, że pokój polsko-rosyjski znajduje się w przededniu podpisania. Wszystkie sprawy sporne zostały zgodnie rozstrzygnięte.

Bolszewicy zapłacą złotem.

Warszawa, 29 grudnia. Szef sekcji głównego urzędu likwidacyjnego p. Zaremba wyjechał do Rygi. Pan Zaremba powoził dla komisji finansowej polskiej delegacji pokojowej materiały dotyczące podziału złota między Polskę a Rosję. Jak słychać, bolszewicy proponują wypłatę 300 milionów rubli w złocie.

Przyjazd bułgarskiego prezydenta ministrów do Warszawy.

Warszawa, 30 grudnia. (PAT.) Prezydent ministrów bułgarskich p. Stambuliński przybył w środę rano do Warszawy i zamieszkał w hotelu Bristol. Złożył mu wizytę prezydent ministrów Witos, minister spraw zagranicznych Sapieha, minister spraw wojskowych Sosnkowski, ks. kardynał Kakowski, prezydent miasta Drzewiecki i rektorowie wyższych uczelni. Po południu przyjęty został p. Stambuliński przez naczelnika państwa. Po konferencyach w Warszawie wyjedzie gość bułgarski do Poznania i Torunia.

Rokowania francusko - polskie.

Paryż, 29. grudnia. Wznowiono świeżo rokowania ekonomiczne polsko-francuskie. Poseł polski w Paryżu, hr. Zamoyski, i pełnomocnik handlowy poselstwa polskiego. Doleżał, mają pełnomocnictwa do podpisania umowy handlowej. Rokowania są na dobrej drodze i umowa będzie mogła być podpisana w ciągu 2 do 3 tygodni.

Powstanie na Podolu.

Czerniowiec, 29 grudnia. Ukraińskie biuro prasowe donosi: W wszystkich częściach Podola wybuchło powstanie. Robotnicy cutrowni w Januszpolu i Andruszówce walczą od czterech dni z bolszewikami. Powstańcy zajęli Płoskirów i Kamieniec Podolski. Bolszewicy w pośpiechu ściągają nowe posiłki.

Z Wileńszczyzny.

Międzynarodowe wojsko na Wileńszczyznę.

Genewa, 29 grudnia. Szwajcarska agencja telegraficzna donosi, że belgijskie, angielskie, duńskie, hiszpańskie, francuskie, norweskcie i szwedzkie wojska są w pogotowiu do wyjazdu na Wileńszczyznę. Skoro Rada Ligi Narodów otrzyma ostateczną odpowiedź na ostatnią notę od rządów polskiego i litewskiego, niezwłocznie odejdą na miejsce przeznaczenia. Organizację transportu i wyżywienia powierzono Francji. Z cywilnych komisarzy, mających się zaopiekować głosowaniem ludowym, przybyło już trzech do Warszawy, dwaj inni wyjadą dotąd niezwłocznie.

Komisja Ligi Narodów w Wilnie.

Warszawa, 29. grudnia. Komisja aliancka wysłana przez Ligę Narodów dla zbadania sprawy litewskiej, wyjechała onegdaj do Wilna w towarzystwie przedstawiciela wojskowości polskiej, porucznika Łubieńskiego. Przewodniczący komisji, pułkownik Chardigny, pozostał w Warszawie, gdyż tutaj oczekuje przyjazdu dalszych członków komisji, wydelegowanych przez Ligę Narodów dla zbadania specjalnych spraw, wiążących się z sprawą Wileńszczyzny.

Z zagranicy.

General Niessel w Gdańsku.

Gdańsk, 29 grudnia. Do Gdańska przybył szef francuskiej misji wojskowej w Warszawie, gen. Niessel. Złożył on wizytę generalnemu komisarzowi Rzeczypospolitej polskiej p. Biesiadeckiemu oraz tymczasowemu nadkomisarzowi Attolice.

Powstanie na Ukrainie.

Lwów, 29-go grudnia. Jak donosi „Ridnyj Kraj”, ataman Tjutjunyk zajął Rozdzielną, węzłową stację linii kijowsko-odesskiej. Również Tarasma jest w ręku ukraińskich powstańców. Ataman Mor-dalewicz opanował Humań łącznie z 200 kawalerzystami atamana Huliya.

Włoska wyprawa na Rijekę.

Medyolan, 29. grudnia. Wiadomość o zajęciu Rijeky przez regularne włoskie wojska nie potwierdza się. Walki w mieście trwają bez przerwy. Wojska włoskie otrzymały rozkaz, aby o ile możliwości unikały przelewu krwi oraz aby oszczędzały domostw. W poniedziałek szalały walki z całą zawziętością. Na przedmieściach oddziały d'Annunzio stawiały zawzięty opór. W mieście panuje wielkie zaniepokojenie; donoszą o walkach pomiędzy mieszczanstwem a wojskiem. Legioniści d'Annunzia spalili lasy podmiejskie. Dalej donoszą, że w Rijekę wyleciał w powietrze magazyn prochu. Mimo tej straty d'Annunzio ma amunicji poddostatkami.

Turyńska „Stampa” donosi, że pierwsze włoskie wojska wkroczyły we wtorek do Rijeky. Z domów przyjęto je piekielnym ogniem karabinów maszynowych. Przejściowo musiały się wycofać, później jednak obsadziły północną część miasta. Burmistrz Rijeky zwrócił się do rządu włoskiego z prośbą o rozejm. Rząd ma zaprzestać kroki wojenne, wycofać wojsko i opuścić okupowane wyspy.

Dalsze wiadomości z Rijeky.

Rzym, 29 grudnia. (Stefani.) Rząd po odebraniu propozycji zawarcia rozejmu, zgodził się na rozpoczęcie rokowań. Do Abbazia przybyli wczoraj kierownik narodowej obrony Rijeky oraz burmistrz Rijeky. Niezwłocznie rozpoczęły się konferencje z generałem Ferrario, które doprowadziły do chwilowego zaprzestania ostrzeliwania miasta. Delegaci Rijeky oświadczali, że d'Annunzio zgodził się na zaprzestanie walk i rozbrojenie legionistów. Dla upewnienia się, zażądał generał Ferrario pismiennej oświadczenia ze strony d'Annunzia. W ostatniej chwili donoszą, że d'Annunzio złożył pełnomocnictwa w ręce rady miejskiej.

Kapitalizm sowiektów.

Kapitalizm sowiektów.... Cóż to być może? Wszak że sowiecy oświadczyli się za największego wroga kapitalizmu! Wszak podobno nawet zniosły zupełnie pieniądze w Rosji! Wszak zabrały fabryki, banki, kopalnie z rąk prywatnych i uczyniły je własnością państwa!

Cała dwuletnia gospodarka sowiektów była przeznaczona na zabicie kapitalizmu i ufundowanie w jego miejsce gospodarki nie kapitalistycznej, mającej uszczęśliwić ludzkość.

A obecnie? Obecnie sowiecy przywracają w Rosji kapitalizm, ten znany nam wszystkim dobrze pospolity kapitalizm, i to jego gatunek najbezwzględniejszy, bo kapitalizm nie krajowy, rosyjski, lecz zagraniczny, międzynarodowy.

Na początku grudnia rząd sowiecki ogłosił, iż wszelkie zakłady przemysłowe w Rosji, pędzone elektrycznością lub parą, stanęły lub staną niebawem, ponieważ urządzenia elektryczne i parowe są zupełnie zużyte. Ponieważ Rosja przed wojną sprowadzała te urządzenia z zagranicy, a obecnie już nie ma ani złota, ani towarów na wywóz, przeto trudno o inną radę, nie chcąc dopuścić do całkowitego zastojów i zrujnowania całego przemysłu, jak wezwąć kapitalistów zachodu do zajęcia się ratowaniem przemysłu rosyjskiego od zagłady. Ażeby ich jednak do tego skłonić, bo nie każdy dziś ma ochotę udawać się z pieniędzmi do Rosji, — trzeba im dać koncesje na wyzyskiwanie naturalnych skarbów kraju, mianowicie ogromnych lasów i milionów dziesięcin ziemi leżącej odłogiem.

Kapitalistom z zachodu, którzy zechcą z kapitałem do Rosji przyjść, ma być wolno zawierać osobne umowy z robotnikami i urzędnikami miejscowymi.

Wobec tego postanowienia rządu sowiektów, tak niezgodnego z duchem bolszewizmu, berliński socjalistyczny „Vorwärts” pisze: „Rosja sowiecka zabiła swój własny kapitalizm, ale poddaje się kapitalizmowi zagranicznemu.” Zaś inna gazeta socjalistyczna w Niemczech „Rhein. Ztg.” ze zgrzytaniem zębów podkreśla, że rząd sowiektów nie tylko wpuszcza kapitalizm do kraju, lecz jeszcze mu daje „przywileje, koncesje i monopole”.

I ma słuszość, albowiem rząd sowiecki idzie tak daleko, że nawet część fabrykatów różnych fabryk rosyjskich chce obowiązkowo wypuścić za granicę, jeżeli kapitaliści zachodu tego zażądają. Jestto przywilej handlowy pierwszego rzędu i wielka ofiara wobec ogromnego zapotrzebowania wszelkich fabrykatów w Rosji.

Co to wszystko znaczy? — zapytać się musi każdy, szczególnie jednak taki, któremu się może zdawało, że bolszewizm rosyjski jest objawieniem, zwiastującym pracującej ludzkości nowe, szczęśliwe czasy.

Krótką na to pytanie odpowiedź dla każdego myślącego człowieka. Oto bolszewizm ogłasza swą swadą swoje zupełne bankructwo. Lenin i jego zwolennicy są podobni do żeglarza, który pełnymi żaglami wyjechał na morze, pewien, że je opanuje, — a po pewnym czasie wraca do portu, z połamanymi masztami, potrzaskanym sterem, z zawiedzionymi nadziejami.

Ani jednego z punktów programu sowieckiego nie można było urzeczywistnić. A przecież sposoby, z pomocą których Lenin do urzeczywistnienia dążył, były bezwzględne i okrutne. Ogromną moc brutalną miały za sobą. I tę samą moc, która tak wielkie państwo, jak Rosja, zdołała w krótkim czasie doszczętnie zburzyć.

Okazało się, iż bolszewizm nie potrafi rozwiązać sprawy socjalnej podług swojej recepty. Program jego społeczny i gospodarczy okazał się mrzonką. Nastęstwa bolszewickiego eksperymentu, dokonanego na ciele olbrzymiej Rosji, są straszliwe dla tego państwa i jego ludności. I to równie straszliwe dla bogatych, jak ubogich. Zamiast postępu bolszewizm dokonał zupełnej ruiny.

A co gorsza, gdy eksperymenty zawiodły, sowiecy wracają do starej formy kapitalizmu prywatnego, zna-

nego nam wszystkim dobrze z przed wojny. Czyli cały ruch bolszewicki nie zdołał posunąć światowej sprawy socjalnej ani o krok naprzód.

Chciał on najprzód zburzyć cały dotychczasowy porządek, a potem na gruzach wybudować nowy, lepszy. Tymczasem stary zburzył, ale odbudowę zaczyna od — nawrócenia się do kapitalizmu.

Postęp socjalny, dalszy rozwój myśli socjalnej, nie narażający ludzkości na ostatni upadek, lecz zapewniający jej polepszenie stosunków mianowicie dla ludzi klas gospodarczo słabszych, jest możliwy tylko na drodze reform socjalnych, a nie rewolucji.

Reformy te polegać muszą na tem, ażeby zachować z dzisiejszych stosunków to wszystko, co jest socjalnie dobre i zdrowe, — i na tej podstawie sprawy socjalne dalej rozwijać w myśl chrześcijańskiej sprawiedliwości i społecznej słuszności.

Wiadomości polityczne.

Polska. (Rokowania pokojowe w Rydze.) Podkomisya do spraw podziału złota rosyjskiego banku państwa odbyła 6 posiedzeń i zakończyła już swe prace. Na posiedzeniach podkomisya przedyskutowano szczegółowo sprawę udziału Polski w tworzeniu zapasu złota rosyjskiego banku państwa. Polscy członkowie podkomisya zażądali zwrotu zapasu metalicznego byłego banku polskiego. Zapas ten został zniszczony przez władze rosyjskie wskutek bezprawnych operacji walutowych. Delegacja polska żąda podziału całego zapasu złota rosyjskiego banku państwa. W dacie, w której ma być przeprowadzony rozrachunek pomiędzy Polską a Rosją zapas złota rosyjskiego banku państwa wynosił jeden miliard sześćset milionów rubli w złocie. Rosyjska część podkomisya zgadza się na podział tylko części zapasu złotego, w sumie około 300 milionów. Delegaci rosyjscy podkomisya twierdzą, że tylko ta suma może podlegać podziałowi, natomiast część złota powstała z pożyczek zewnętrznych i operacji bankowych nie podlegałaby — ich zdaniem — podziałowi.

— (Szkolnictwo polskie na Śląsku Cieszyńskim.) „Kurier Warszawski“ zamieszcza wywiad z mecenasem Osuchowskim, wiceprezesem komitetu dla Śląska Cieszyńskiego, w sprawie nowych zadań obrony polszczyzny w czeskiej części Śląska. Oto tak w zestawieniu p. Osuchowskiego przedstawia się pogrom szkolnictwa polskiego w zaborze czeskim: z liczby 106 szkół w zaborze czeskim, liczących 407 klas, 420 nauczycieli i 25 tysięcy uczniów, zamknięto 27 szkół powszechnych i wyższych, pozbawiono nauki około 6 tysięcy dzieci, zwolniono przeszło 70 nauczycieli i także liczbę przeniesiono na posady w odległych miejscowościach i mniej dogodnych warunkach. Pan Osuchowski nawołuje wobec tego do gorliwego popierania „Macierzy Śląskiej“, której wydatna praca może jedynie ocalić zagrożoną polską ludność.

— (Kandydaci na ministra aprowizacji.) Jako domniemanych zastępców ministra aprowizacji Słowińskiego wymieniają burmistrza miasta Kalisza p. Michalskiego, szefa sekcji ministerstwa aprowizacji Zaborowskiego i pośta Grzędzińskiego. Dwie pierwsze kandydatury mają największe widoki.

Niemcy. (Przygotowania do wojny.) W uzupełnieniu wiadomości o mowie, którą w francuskiej Izbie deputowanych wygłosił były minister wojny Lefevre, podaje agencja Havasa następujący wyciąg: Były minister wojny Lefevre, wyłuszczając powody swej dymisji, oświadczył, że jest przekonany o nieodzownej konieczności utrzymania wystarczającej siły zbrojnej, jeśli Francja ma gwarantować pokój. Gdyby Francja — powiedział Lefevre — nie była dość silną nad Renem, 70 tysięcy uzbrojonych pod różnymi pozorami ludzi, byłoby się w odpowiedniej chwili rzuciło na Polskę. Niemcy pozornie się tylko rozbrajają, w rzeczywistości fabrykują nową broń. Rząd musi porozumieć się z sprzymierzeńcami celem przeprowadzenia ścisłej kontroli nad rozbrojeniem Niemiec, zwłaszcza w zakresie lotnictwa. Lefevre przekonany jest, że naród niemiecki nie będzie się wahał w chwili, którą uzna za korzystną, wygrać wszystko na jedną kartę. Francja nie pragnie niczego, jak tylko normalnych stosunków z wszystkimi narodami, lecz dla pewności domagać się musi stanowczo, by Niemcy dokonali rozbrojenia. W przeciwnym razie nie można zwlekać, należy działać wskazać sprzymierzeńcom na grożące niebezpieczeństwo.

— (Położenie Niemiec w oświele- niu ministra Simonsa.) Minister spraw zagranicznych dr Simons ogłasza w „Frankfurter Ztg.“ artykuł o położeniu politycznym Niemiec, w którym między innymi powiada: Stanowisko narodu niemieckiego jest na zewnątrz tem trudniejsze, im dalej postępuje wypełnienie postanowień traktatu wersalskiego. Niema ani jednego tygodnia, w którymby dawni nieprzyjaciele nie wystąpili z nowym żądaniem pod adresem Niemiec, a które Niemcy mogą uwzględnić, poświęcając tylko swoje interesy. Anglia i Francja próbują wyrównać wzajemne różnice kosztów niemieckich. Stosunek między Niemcami a Rosją sowiecką jest niejasny. Sprawa górnośląska przybiera coraz bardziej niebezpieczny charakter. Z Ameryką żyjemy ciągle w stanie wojennym. Ze nie jest to frazes, dowodzi zajęcie pomiędzy ambasadorem niemieckim a amerykańskim

w Paryżu. Nie tracimy jednak nadziei. Rzeczoznawcy w Brukseli obradowali w sposób rzeczowy i spokojny, dający widoki porozumienia. Być może, że wobec tego dług niemiecki w Genewie będzie ustalony. Rząd rosyjski pragnie, jak się zdaje, wejść w bliskie stosunki gospodarcze z narodami Europy Środkowej i Zachodniej, a z Polski nadchodzą głosy przemawiające za porozumieniem. Nie jest nam jednak łatwo uwierzyć tym głosom. Mimo to byłoby niestosownem, odrzucać próby porozumienia. Możemy być pewni, że nowy prezydent Stanów Zjednoczonych nie będzie się wahał, zarządzić przywrócenia stanu pokojowego z Niemcami.

Czechy. (Co poprzedziło wybuch powstania.) Jak oznajmia „Slovenski Vychod“, węgierskie partie z Rusi Podkarpackiej utworzyły związek, który będzie jednolicie występował w sprawach węgierskich. To samo zrobili żydzi. „Slovenski Vychod“ twierdzi, że zjednoczenie partii węgierskich i żydowskich będzie miało wpływ na przyszłe wybory i ubolewa nad tem, że dotąd nie udało się połączyć partii słowackich na Rusi Podkarpackiej, ani w sprawie narodowej, ani w sprawie klasowej. Wypowiada w końcu nadzieję, że niezadługo przyjdzie do tego zjednoczenia nie tylko na Rusi Karpackiej, lecz i na Słowacji.

— (Zamach na czeskiego ministra Benesza.) „Vecer“ czeski rozpowszechnił wiadomość, iż przygotowany jest w Pradze zamach na życie jednej z wybitnych osobistości politycznych. Ze swej strony dziennik praski „Tribuna“ poinformował, iż idzie tu o zamach na czeskiego ministra spraw zagranicznych Benesza. W związku z temi alarmującymi wiadomościami aresztowano głośnego wydawcę i podróżnika światowego Frica. Dyrekcja policyj ogłosiła wprawdzie zaprzeczenie tych wiadomości, jak to jest w Czechach zwyczajem nawet wtedy, gdy zachodzą wypadki prawdziwe.

Jugosławia. (Koniec republiki Pięciokościół.) Rząd socjalistyczny w Pięciokościółach został obalony. Partya socjalistyczno-komunistyczna ogłosiła proklamację, w której powiada, że z braku poparcia ze strony władz serbskich nie może dalej sprawować rządów. Zarząd partii wzywa przedstawicieli miasta do ustąpienia. Ponieważ zamiary Serbów są nieznane, pozostaje miasto na razie bez kierownictwa.

— (Kto obejmie koronę jugosłowiańską.) Z Belgradu donoszą, że projekt konstytucji jugosłowiańskiej przewiduje, iż w razie bezpotomnego zejścia regenta Aleksandra korona drogą pokrewieństwa przeszłaby na księcia Wsiewołoda, syna Heleny serbskiej i księcia Juliana Holstein-Gottorp Romanowa.

— (Serbia nie zerwała stosunków dyplomatycznych z Bułgarią.) W przeciwieństwie do pogłosek, które się rozeszły w prasie, rząd serbski zapewnia, że zastanowienie ruchu kolejowego między królestwem serbsko-chorwackiem a Bułgarią nie oznacza zerwania stosunków dyplomatycznych między obu państwami. Rząd serbski był zmuszony uciec się do tego środka, ponieważ Bułgaria nie zwróciła lokomotyw i wagonów zajętych na terytorium serbskim w czasie okupacji.

Rosya. (Trocki o najbliższej przyszłości Rosyi.) Depesza z Moskwy donosi: Na 500 delegatów kongresu sowieckiego 450 należy do partii komunistów. Na pierwszym posiedzeniu kongresu Trocki złożył sprawozdanie o położeniu międzynarodowym. Trocki podkreślił, że Rosya pragnie pokoju, chociaż wcale nie jest zabezpieczoną przeciwko atakom z zewnątrz. Zbrojenia zmniejszy, a demobilizowani żołnierze użyci będą do pracy gospodarczej. Demobilizacja zaś umożliwi lepsze uzbrojenie i wykwapowanie żołnierzy liniowych.

— (Nikczemności bolszewickie.) W ostatnich czasach krążyły pogłoski o zamachu na Lenina. Agencja „Russ Union“ dowiaduje się, że wiadomość powyższa niezgodna jest z prawdą. W rzeczywistości agenci czerezwyczajki skłonili kilku robotników z fabryki Prochorowskiej do złożenia rządowi sowieckiemu memoriału w sprawie ciężkiego położenia żywnościowego robotników. Delegację wpuszczono do Kremla i rozstrzelano na miejscu. W związku z powyższym faktem czerezwyczajka rozpuściła pogłoskę, że delegaci robotników usiłowali dokonać zamachu na Lenina.

Urzednicy pocztowi żądają podwyższenia dodatków drożynianych.

Berlin, 28. grudnia. Urzednicy poczt i telegrafów przyłączyli się do żądań niemieckiego Związku urzedników. Mianowicie żądają podwyższenia dodatku drożynianego z 50 na 75 procent oraz ustanowienia najniższej skali dodatku drożynianego.

Alarmy prasy litewskiej.

Ryga, 28. grudnia. Według wiadomości z Kowna, prasa litewska zamieszcza alarmujące artykuły o przegrupowaniach bolszewickich. Prasa wyraża obawy z tego powodu i wskazuje jednocześnie na niepokojące ruchy wojsk niemieckich w Prusach Wschodnich.

Nota sowietów do rządów koalicyjnych.

Berlin, 29. grudnia. (Radio-Pat.) Z Moskwy donoszą: Komisarz ludowy dla spraw zagranicz-

nych zwrócił się do francuskiego i angielskiego włoskiego ministra spraw zagranicznych z notą, w której Rosya sowiecka protestuje przeciwko temu, że rządy Ententy pozwalają na sprzedaż rosyjskich okrętów handlowych przez zwolenników Wrangla. Rosyjski rząd sowiecki żąda zwrócenia tych okrętów Rosyi sowieckiej.

W Rosyi nie wolno strejkować.

Moskwa, 28. grudnia. Rząd sowiecki wydał nowe rozporządzenie, dotyczące strejków. Mocą tego rozporządzenia zakazano w zasadzie wszystkie strejki. Strejkujących czekają ciężkie kary, mianowicie pozbawieni być mają przypadających na nich racyi żywności i internowani być mają w obozach koncentracyjnych gdzie muszą pracować.

Zaburzenia w Tryeście.

Tryest, 28. grudnia. Włoscy nacyonalisci wywołali tu poważne zaburzenia. Rzucano nawet bomby, na szczęście bez poważniejszej szkody. Dokonano licznych aresztowań. Generalny komisaryat zarządził środki, aby zapobiedz dalszym zaburzeniom.

Zamachy w Hiszpanii.

Lizbona, 28. grudnia. Na osobę prezydenta ministrów i inne osobistości polityczne wykonano zamach. Eksplodujące bomby nie okaleczyły żadnej upatrzonej ofiary.

Wielki program Hardinga.

Waszyngton, 28. grudnia. Harding wygłosił nową mowę, w której zapowiedział zawarcie odrębnego pokoju z Niemcami, rozpoczęcie nowych układów w sprawie odszkodowania wojennego, oraz nawiązanie ciągłych układów w celu utworzenia Zjednoczenia Narodów. Nowy prezydent doloży starań, aby amerykańskie plany doznały powszechnego uznania i przyjęcia.

Drobne wiadomości polityczne.

— (Francya protestuje przeciwko wstrzymaniu niemieckich wypłat wyrównawczych.) Rząd francuski oświadczył w pełnej nocie wysłanej do Niemiec, że tymczasowe wstrzymanie niemieckich wypłat wyrównawczych jest naruszeniem wersalskiego traktatu pokojowego.

— (Konferencja premierów na Rewierze.) Do paryskiego dziennika „Information“ donoszą z Turynu, że w pierwszych dniach stycznia spotkają się koalicyjni prezydentowie ministrów na wspólnej konferencji na Rewierze. Lloyd George przyjmie tam byłego greckiego prezydenta ministrów Venizelosa.

— (Przesilenie gospodarcze w Belgii.) Mimo wszelkich zabiegów rządu nędza gospodarcza w Belgii wzniaga się z dnia na dzień. Najbardziej cierpią wielkie obwody przemysłowe w okolicy Gent, Verviers, Antwerpen i Hennegaus.

— (Oboz koncentracyjny dla sinfeinistów.) Angielski rząd wydał rozkaz internowania około tysiąca osób, podejrzanych jako członków armii sinfeinistów. Dotąd umieszczono około 80 osób w obozie koncentracyjnym w Ballykinlar.

— (Czerwone stráže robotnicze we Włoszech.) W gminach włoskich, zarządzanych przez socjalistów, tworzą się uzbrojone socjalistyczne stráže gminne. W Medyolanie rozdała rada miejska pomiędzy czerwoną straż miejscową 18 tysięcy broni ręcznej.

— (Wojna grecko-turecka.) Sztab generalny Kemala paşy postanowił podnieść siły zbrojne w Smynie i Brussa na 100 tysięcy ludzi. Równocześnie zażądano od dowództwa innych frontów wszystkich zbędnych żołnierzy, wszystkie zbędne armaty i kulomioty. Temsamem chcą się tureccy nacyonalisci przygotować na odparcie napaści greckiej.

— (Rosya sowiecka zaprzecza.) „Morningpost“ donosi z Rygi: Pewna moskiewska depesza zaprzecza wiadomościom o przygotowaniach Rosyi sowieckiej do nowego pochodu na Warszawę. Ta sama depesza zaprzecza, jakoby gromadzono całe dywizje rosyjskiej armii południowej na granicy polskiej.

— (Bolszewicy czynią przygotowania do zbrojnej wyprawy przeciwko Rumunii.) Uchodźcy z Ukrainy donoszą, że Rosya gromadzi wielkie oddziały wojsk przeciwko Rumunii. Pomiędzy temiż znajdują się także oddziały, które dotąd walczyły pod dowództwem Wrangla. Bardzo liczne są zastępy żołnierzy czeskich i innych.

— (Kapitał angielski dla Rosyi.) Warszawska „Gazeta Poranna“ podaje: Rząd sowiecki zaproponował kapitalistom angielskim wzięcie udziału w dzierżawę przemysłu naftowego na Kaukazie.

— (Nie istnieje zatarg amerykańsko-japoński.) Kapitan Jamawski powiedział przedstawicielowi „Polpress“, że wszystkie pogłoski o jakichś poważnych nieporozumieniach między Japonią a Stanami Zjednoczonymi są zupełnie bezpodstawne. W tej sprawie otrzymał kapitan Jamawski codopiero ścisłe informacje z Japonii.

— (Bogactwo — to największa nędza.) Z powodu wysokiego kursu dolara ponoszą Amerykanie ciągle niebywale straty. Wielkie składy towarów wszelkiego rodzaju nie mają zbytu. Liczne firmy nie

są w stanie ponieść chwilowych trudności. Zarobki zmniejszają się stale, za to produkcja bywa z dnia na dzień coraz więcej ograniczona. Położenie Ameryki dowodzi, że bogactwo doprowadzić może do nędzy i upadku kraju.

Z całego świata.

— (Polsko-niemieckie układy handlowe.) W Berlinie toczą się chwilowo układy w sprawie zawarcia polsko-niemieckiej umowy handlowej. Układy mają przebieg zadowalniający. Niemcy dostarczać mają Polsce lokomotywy, wagony i potas. Za to Polska robi Niemcom pewne ustępstwa co do likwidacji sekwestrowanych dóbr niemieckich na byłych obszarach pruskich.

— (Zgon dwóch posłów niemieckich.) W Kolonii zmarł były centrowy poseł do parlamentu niemieckiego i sejmu pruskiego, radca wyższego sądu krajowego Roeren w 76. roku życia. — W niedzielę zmarł socjalistyczny poseł do parlamentu niemieckiego i przewodniczący powszechnych niemieckich związków zawodowych, Legien.

— (Nędza niemieckich dzieci.) Niemieckie dzienniki podają, że w Dreźnie na 17 tysięcy 380 dzieci szkolnych jest połowa niedostatecznie odżywianych, cięśnię nie rozwiniętych i cierpiących na brak krwi.

— (Ekscesarz Wilhelm II spiskowcem.) Tajna policja berlińska wykryła kilka osób, za pośrednictwem których ekscesarz Wilhelm energicznie korespondował z kilkoma wybitniejszymi generałami armii niemieckiej. Przylapać listów nie zdołano, ponieważ korespondowanie było zorganizowane tak dobrze, że z chwilą wykrycia pośredników przesyłanie listów natychmiast ustało.

— (Niemcy oddały 42 tysiące dział.) Według obliczeń francuskich oddały Niemcy mocarstwu sojuszniczemu 30 tysięcy 495 dział, poza tym w drodze do tychże państw znajduje się jeszcze jakie 3 do 4 tys. armat. Jeżeli się zważy, że z końcem wojny oddano przeciwnikom 7600 dział, natenczas liczba oddanych dotąd armat wynosi 42 tysiące.

— (Należyte ukaranie paskarza.) Sąd karny w Loerbach (Bryzgawia) zasądził pewnego handlarza na 1½ miliona marek kary pieniężnej, ponieważ zamierzał wywieźć do Szwajcarii 4½ kg. platyny wartości około 60 tysięcy marek. Platynę skonfiskowano.

— (Eksplzja pocisku pękającego.) W obozie wojskowym Ofenerdik (Oldenburgia) nastąpił gwałtowny wybuch pocisku pękającego (szrapnelu). Pięć osób zostało zabitych.

— (Kradzież w czeskim poselstwie w Wiedniu.) Włamywacze wdarli się do gmachu czeskiego poselstwa w Wiedniu, znajdującem się w pałacu Kumberlandów przy ulicy Penzigerstrasse. Złodzieje skradli z kasy poselstwa 1½ miliona austriackich koron.

— (Strejk górników w Sławonii.) W południowej Sławonii rozszerza się strejk górników coraz bardziej. Rząd wysłał do Trifail 150 chłopów z karabinami maszynowymi. Ruch osobowy na kolejach stał.

— (Zaburzenia w Hiszpanii.) W święta zaszły w kraju poważniejsze wypadki i zamachy. W Seville eksplodowała bomba w pewnej przedziałni, wyrządzając znaczne szkody. W Alicante i w Bilbao zniszczono w ten sam sposób kilka domów. Strat w ludziach nie było.

— (Ludność Chin żywi się trawą i korzonkami.) „Dagens Nyheter“ donosi: Prowincje Tshile, Szantung, Szansi i Hunan, zamieszkałe przez 30 milionów ludzi, dotknięte zostały klęską głodową. W obszarach tych od roku już nie było wcale deszczu. Obecnie ludność żywi się trawą i korzonkami.

— (Ludność Japonii.) Liczenie ludności w państwie japońskim wykazało 77 milionów 5510 mieszkańców. Najznaczniejsze miasta liczą mieszkańców: Tokio 2 173 162, Osaka 1 252 972, Kobe 603 628, Kioto 591 305, Nagoya 429 990, Yokohama 422 942.

Wiadomości z bliższych i dalszych stron.

— Doniesienie do prasy. Pewna liczba dawniejszych żołnierzy zdemobilizowanych, przeważnie robotnicy, zatrzymali swój mundur wojskowy jako ubiór roboczy, a niektórzy chodzą na Górnym Śląsku w mundurach koloru błękitnego lub kaki. Prócz czapki nic ich nie różni od żołnierzy wojsk sojuszniczych.

Podobieństwo to może spowodować bardzo nieprzyjemne pomyłki.

Komisja Międzysojusznicza Rządząca i Plebiscytowa postanowiła więc zakazać noszenia wszelkich części ubioru, podobnych do mundurów wojsk sojuszniczych.

— Noworoczna kołęda Młędzysł. Komisyj Rządzącej i Plebisc. dla mieszkańców Górnego Śląska. Jeszcze ½ funta cukru otrzymamy każdy dodatkowo z łaski opolskiej Komisji Koalicyjnej. Ponadto przydziały cukru w miesiącu grudniu na-

stępowały po sobie gwałtownie prędko. przeto uważamy za rzecz dobrą i sprawiedliwą objaśnić naszym szanownym czytelnikom ile funtów cukru każdemu z nas przeznaczono. A więc: 1) zwykła miesięczna racja 1½ funta; 2) ogólny przydział państwowy 1 funt; 3) specjalny przydział państwowy dla Górnego Śląska 1 funt; 4) przydział Komisji Koalicyjnej ½ funta czyli razem 4 funty, które gminy powinny wydać za miesiąc grudzień. Każda zatem gospodyni niechaj dba i zważa, by nie została skrzywdzoną.

Atoli jeszcze innego rodzaju gwiazdkę zgotowała nam Komisja Koalicyjna, mianowicie zgodziła się i zatwierdziła podrożenie węgla o 24½ mk. na tonie. Właściciele kopalń domagali się podrożenia o 30 mk. na tonie. Pisaliśmy już w naszych gazetach obszernie o tej sprawie, jakoteż i o tem, że organizacje robotnicze zawodowe obradowały na wspólnej konferencji i wysłały do właścicieli kopalń i Komisji Rządzącej memoriał przeciw zamierzonemu podwyższeniu ceny węgla. Z chwilą podrożenia węgla podskoczą ceny za wszystkie inne towary i tak będziemy się kręcić w błędnym kole.

— Nowe pieniądze papierowe. Wkrótce ukażą się w obiegu nowe 100, 50 i 10 markowe banknoty Rzeszy niemieckiej.

Nowe 100-markówki będą 10.8 cm. × 16.2 cm. wielkie; papier biały z naturalnymi liniami wodnymi z miedziano-brunatnymi wdrukowaniami w 16-kienkami. Dla dokładniejszej i wyrazistszej kontroli prawdziwości banknotów będą one miały u góry i u dołu po jednej i drugiej stronie po 1 cm., zaś z prawej i lewej strony po 1¼ cm. szerokie niezadrukowane obwódki białe. Nadruk 100-markówek będzie koloru ciemno-modrego i będzie na przedniej stronie przedstawiał trzy wizerunki. Środkowy obrazek będzie wyobrażał wizerunek głowy obecnego kanclerza. Republiki niem., w której będzie widniała cyfra 100, po obu zaś stronach będą widniały wizerunki głowy rycerza, posagu z przed czasu bawarskiego w odcieniu kolorów zielonawo-modro-szarym.

Nowe 50-markówki są 10×15 cm. wielkie; papier taki sam jak przy 100 markowych banknotach, ma w odcieniach cyfrę 50 w dwóch rozmaitych pozycjach. Nadruk po obu stronach jest koloru wyrazistego zielonego. Również 50 markówki noszą dokoła 1 cm. szeroką obwódkę niezadrukowaną.

Nowe 10 markówki są 8.4×12.6 cm. wielkie, na papierze z liniami wodnymi i miedziano-brunatnymi wdrukowaniami w 16-kienkami. Strona przednia nosi w każdym rogu cyfrę 10, obwiedziona linią zielonego koloru młodej trawy. Tło tychże banknotów jest szaro-brunatne, nadruk zaś »Reichsbanknote« i »Zehn Mark« koloru zielonego.

Wszelkie nadruki na prawdziwych banknotach są czyste i wyraźne i przeto nie tak prędko będą mogły zostać podrobione.

Bytom. Wszystkim Zarządom Towarzystw Polek do wiadomości podajemy, że Sejmik Zarządów, zapowiedziany na 3., 4. i 5. stycznia, z przyczyn od nas niezależnych musiał zostać odłożony na czas późniejszy, a mianowicie na 25., 26. i 27. stycznia roku 1921. Miejsce Zjazdu i program pozostają te same.

Zarząd Zw. Tow. Polek na G. Śląsku.

— (Kołęda we Związku Inwalidów Wojennych.) Dnia 27. grudnia o godz. 7 wieczorem urządziła filia bytomska na sali w »Ulu« gwiazdkę dla członków. Przewodniczący kolega Piontek powitał wszystkich zebranych krótkim przemówieniem, wskazując na ciężkie położenie inwalidów i uszkodzonych pod jarzmem pruskiem, wyrażając nadzieję, iż przyszłą gwiazdkę będziemy mogli obchodzić w wolnej i niepodległej Polsce jako wolni z wolnymi i równi z równymi. Następnie odśpiewano kołędę w »Żłobie leży« — Towarzystwo śpiewu Hałka z Rozbarku przyczyniło się swymi dobrami kołędami do urozmaicenia uroczystości. Kolega Pluta przemawiał w krótkich słowach, porównując ubóstwo uszkodzonych przez wojnę z ubóstwem Nowo Narodzonego Pana Nieba i ziemi, pocieszając tem samem wdowy i rodziców po poległych w ich ciężkim smutku. Następnie zadeklamowała pięcioletnia córeczka kol. Pańcyczka z Rozbarku dwa wiersze zastosowane do uroczystości. — Małej deklamatorce dziękowała publiczność burzą oklasków. Potem odegrano sztukę »Chrapanie z rozkazu«. Nadmienić należy, iż amatorzy odegrali swe role z nadzwyczajną werwą, pomimo że sztuka odegrana została przez samych członków, czego dowodem były burze oklasków. Po przedstawieniu przemawiał kolega Wycisk i kolega Peller o pokoju ludziom dobrej woli. Na zakończenie wystąpiło jeszcze kilka dzieci z deklamacyami, poczem rozdano gwiazdkę pomiędzy członków.

Rokietnica w Bytomsku. (Korespondencja). Dnia 2. stycznia 1921 r. o godz. 5 po południu urządziła towarzystwo Polskiego Czerwonego Krzyża na sali p. Leppicha w Rokietnicy uroczystość gwiazdkową, obdarzając podarkami wiele najbiedniejszych dzieci i wdów. Chociaż datki pp. ofiarodawców były skromne, z powinności dziękujemy wszystkim dobrodziejom także Czerwonemu Krzy-

żowi w Bytomiu, za którego pomocą to obdarowanie się stać mogło. staropolskim Bóg zapłać. Mała liczba ludzi jest dzisiaj tego dnia zadowolona z swojego losu, ale jest rzeczą niepodobną każdemu przyjść z pomocą. Dla tego apelujemy do naszych braci i sióstr, by 2. stycznia 1921 r. przez swoje wstępne na ową gwiazdkę nie żalowali i przyczynili się do upiększenia owego wieczorku. Pozdrawiamy.

Tow. Polskiego Czerw. Krzyża.

Król. Huta. Podczas włamania się do biura Komitetu Plebiscytowego Polskiego z dnia 14. na 15. grudnia, pomiędzy innemi skradziono kartę legitymacyjną z napisem nr. 7766 — Anna Wowrózna, którą niniejszem się unieważnia.

P. K. P. w Bytomiu.

Katowice. Śląska Spółka akcyjna kolei elektrycznych ogłasza w gazetach, że z dniem 1. stycznia 1921 zaprowadza ponownie w dnie powszednie od godz. 8 wieczór oraz w niedziele i święta podział pasażerów, jadących w przedziałach drugiej i trzeciej klasy. Do zniesienia równości i ponownego zaprowadzenia klasyfikacji została dyrekcyja kolei elektrycznych niejako moralnie zniechęcona, albowiem wielu nieogłędnych gości mimo że było pod dostatkiem miejsca w przedziałach klasy trzeciej, rozbijało się ostentacyjnie w klasie drugiej, napastując i urągając pasażerom klasy drugiej. Równocześnie podrożyła dyrekcyja bilety klasy 2iej w dnie powszednie od godz. 8 wieczór i w niedziele i święta o 40 fen. Tym sposobem będzie wilk syty a baran cały.

Tarn. Góry. (Nieudany zamach na pomnik w Tarn. Górach). We wtorek w nocy około godziny 1½ usiłowano wysadzić w powietrze na placu Wilhelma stojący pomnik cesarza Wilhelma. Pierwsze stopnie prowadzące do pomnika oraz jego ogrodzenie zostały zniszczone, zaś cokół i posąg pozostały całe. Szkoda jest dość znaczna; w kole stu metrów popękały wszystkie szyby.

Ganiowice w Raciborskiem. (Sprawozdanie z obchodu gwiazdki). W niedzielę, 19. grudnia urządzono tutaj na sali p. Mydli gwiazdkę dla gmin: Ganiowice, Grzegorzowice i Lubowice. Najpierw odśpiewało Kółko śpiewackie z Grzegorzowice kilka pięknych piosenek. Następnie przemówił ks. proboszcz Banaś do dzieci i odmalował im w pięknych słowach uroczystość gwiazdki, która dzieciom tyle uciechy sprawia. Na twarzach dzieci można też było wyczytać wielką radość. Patrzały rozweselone na pięknie ustrojonej i oświetlonej choinkę, która w pośrodku sali stała. Po przemowie odśpiewało Kółko śpiewackie z Brzeźnicy jedną pieśń na Boże Narodzenie na cztery głosy. Następnie deklamowały dzieci piękne wiersze. Potem znów śpiewało Kółko śpiewackie z Brzeźnicy kołędę, które się wszystkim bardzo podobały. Następnie obdarzono dzieci piernikami, orzechami, chlebem świętojańskim i elementarzami. Także ubogim rozdano podarki z Czerwonego Krzyża. W końcu zaśpiewali wszyscy pieśń kościelną i rozeszli się bardzo zadowoleni do domów.

— Odbędzie się tu w niedzielę, dnia 26. grudnia przedstawienie teatralne urządzone przez tujsze Kółko oświatowe. Ludzi zgromadziło się przeszło 600. Sala p. Mydli, na której się przedstawienie odbyło, co prawda jeszcze nigdy tyle ludzi na raz zgromadzonych nie widziała. Przed rozpoczęciem przedstawienia skreśliła panna Banasiówna krótkimi słowami ważność i szybkie (postępowanie) rozwijanie się oświaty polskiej. Następnie odegrano kolejno 3 sztuczki humorystyczne pod tytułami: »Pan Majsterek«, »Król Heród« i »Leniwa Kasia«. Przedstawienie przeplatane było śpiewami i dźwiękami muzyki. Amatorzy bardzo dobrze wywiązali się ze swych zadań, za co im ludność dziękowała hucznymi oklaskami. Pozostanie wszystkim w pamięci, że się dobrze zabawili, chociaż z powodu przepełnienia sali było bardzo ciasno. Do upiększenia wieczorku przyczyniło się Tow. śpiewu »Słowik nad Odrą« z Grzegorzowice, które uczestników ucieszyło pięknymi pieśniami chórowymi. Śpiewakom i dyrygentowi składamy serdeczne dzięki oraz życzenia na Nowy Rok, żeby Towarzystwo śpiewu »Słowik nad Odrą« się jak najlepiej rozwijało, żeby do tego gniazda wszystka dotychczas jeszcze blakająca się młodzież zgarnęła i pokazała, że już więcej nie da się za nos wodzić od różnych krautmeistrów.

Wielkie Lasowice w Oleskiem. W dniu 17-go grudnia 1920 odbyło się zebranie polskie w Jaszynach przy licznych udziale tak miejscowej jak i okolicznej ludności. Tego przeboleć nie mogli heimat-treuerzy. Wobec tego uplanowali napad na powracających ze zebrania mężów zaufania polskiego Komitetu Plebisc. pp. Rebenka i Okwieke. W Wielkich Lasowicach napastnicy heimat-treuerzy czyhali na powracających, i kiedy Rebenek i Okwieka zbliżyli się, w tej chwili obrzucili ich łatami z zaopłotków. Na uwagę napadniętych, iż będą oddani policji, napastnicy zatrwożyli się, lecz przybyli inni heimat-treuerzy z miejscowym sołtysem na czele i obili pp. Rebenka i Okwiekę do rwi, przyczem okradziono Rebenka z pieniędzy, których miał 2627 mk. przy-

sobie. Na drugi dzień po zajęciu zjechał do Lasowic osobiście p. kontroler powiatowy w towarzystwie komendanta policyi p. kapitana Dombka. Sprawców napadu poznano i nazwiska tych bandytów stwierdzono już, tak, że bezwarunkowo nie ujdą zaśluzonej kary.

Poznań. W obecności ks. kard. Dalbora i grona zaproszonych gości otworzona została tutaj w Muzeum Wielkopolskim wystawa wojenna. Złożyły się na nią obrazy i rzeźby odnoszące się treścią bądź do ostatnich walk prowadzonych przez Rzeczpospolitą Polską. Wystawę tę, bardzo interesującą, publiczność zwiedza tłumnie.

— (Powrót wojsk). Pierwsze oddziały wojsk polskich już przybyły, za nimi wracać będą w ciągu grudnia dalsze wojska, które spowodowały cud nad Wisłą i ocaliły Polskę przed zalewem hord azyatyckich, przyjęte zostały serdecznie i radośnie.

Kraków. (Tydzień Górnośląski w Krakowie). Z dniem wczorajszym rozpoczął się w Krakowie Tydzień Górnośląski. W południe po nabożeństwie odprawionem w kościele N. M. P., zgromadziły się u stóp pomnika Mickiewicza tysięczne rzesze publiczności. Orkiestra wojskowa odegrała »Boże coś Polskę«, poczem delegat tow. Obrony Kresów Zachodnich zabrał głos, wskazując na niebezpieczeństwo, jakie nam grozi w razie niedobrowadzenia plebiscytu na Górnym Śląsku do pomyslnego rezultatu oraz na zorganizowaną i nie liczącą się ze środkami walkę agitacyjną Niemiec w celu utrzymania tej starej polskiej ziemi przy Niemczech. Mówca zakończył swe przemówienie oznajmieniem, że w myśl odezwy Marszałka Sejmu Trampezyńskiego rozpoczyna się Tydzień Górnośląski, który potrwa do 2-go stycznia, a którego celem jest zebranie możliwie jak największych funduszy na górnośląskie cele plebiscytowe. Następny mówca ks. Żymelka wyraził cześć braciom górnośląskim, zgromadzonym przed pomnikiem. Następnie podniósł, że odzyskanie Górnego Śląska leżącego o 30 kilometrów od Krakowa konieczne jest dla bezpieczeństwa naszego grodu. Ścisłe połączenie tej prastarej katolickiej dzielnicy z Małopolską jest konieczne. Trzeci z kolei mówca przedstawił stosunki, jakie panują obecnie na Górnym Śląsku. Mówca zaznaczył, że musi nastąpić radykalna zmiana stosunków na Górnym Śląsku. Wreszcie przemówił jeden Górnoślązak, zaklinając, aby Polska ratowała Górny Śląsk w chwili i decydującej dla niego chwili. Zebrani uchwalili rezolucję wyrażającą hołd i cześć poległym bohaterom górnośląskim, potępiającą znane rozporządzenie kardynała Bertrama, wyrażającą zaufanie episkopatowi polskiemu za zajęcie obywatelskiego stanowiska wobec rozporządzenia kard. Bertrama, wyrażającą uznanie pol-

skiemu komisarzowi plebiscytowemu posłowi Koriantemu, oraz protestującą przeciw dopuszczeniu do głosowania emigrantów górnośląskich. Wiece zakończył się odśpiewaniem: »Roty«.

Berlin. Ciężką walkę stoczyli w święta lew z niedźwiedziem. Na szczęście nie walczyło tu dwóch ludzi, lecz dwa najpotężniejsze okazy cyrkowe, cyrku »Sarasania«, który obecnie występuje w ubikacjach dawniejszego cyrku Buscha. W jakiś niewytłumaczony sposób dorwał się ze swej klatki niedźwiedź do swego kolegi sztuki, lwa, i rozpoczęła walkę na życie i śmierć. Oba zwierzęta tak się w toku walki rozwściekliły, że wszystkie zabiegi służby i ich pana były daremne i nie można ich było rozerwać. Wreszcie obecna straż ogniowa użyła swej broni, dając potężny strumień wody na walczących przeciwników. Niedźwiedź odszedł spokojnie jakby nic nie zaszło i krótko po tem pokazywał swe sztuczki na arenie cyrkowej. Natomiast król lew takie odebrał rany, że się już więcej nie podniósł. Strata tak cennego lwa, jest dla właściciela bardzo poważna.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

— **Fabryka przerabiania lnu w Toruniu.** Po dłuższym przygotowaniu założyło się Tow. Akc. »Len w Toruniu« na razie z kapitałem zakładowym 10 milionów. Takowy rozbierają przeważnie rolnicy, którzy zobowiązują się za każdą 1000 mk. akcji ¼ morgi lnu uprawiać. Towarzystwo to zakupiło w Toruniu przy dworcu »Mokre« nadzwyczaj korzystnie bardzo obszerne zabudowania dawniejszej prowiantury wojskowej i około 30 mórg ziemi. Po doprowadzeniu toru kolejowego, co niedługo ma nastąpić, będzie Toruń mógł z całego b. zaboru pruskiego i sąsiedniej Kongresówki wszelkie ilości słomy lnianej przyjmować i przerabiać. Rolnicy, którzy posiadają len, mogą się zaraz zgłaszać. Na przyszły rok jest planowane postawienie przedziału lnu, jedynego przedsiębiorstwa w całym b. zaborze pruskim, a dla nas wszystkich tak bardzo ważnego i koniecznego. Niewątpliwie rokuje fabryka przerabiania lnu w Toruniu wielką przyszłość, gdyż każdy z nas wydziera się z ostatków bielizny, choć rolnicy w Poznańskim i na Pomorzu wiele lnu zasilali. Jeśli teraz Toruń zbyt lnu rolnikom zagwarantuje, to nie ulega wątpliwości, że do uprawy lnu wielu nowych rolników się zachęci, aby mieć dostatek materiały. Wobec tego winno się rolnictwo nasze tem przedsiębiorstwem jak najbardziej zaopiekować. Wszyscy zainteresowani, którzy chcą przystąpić do towarzystwa, mogą się zgłosić do Tow. Akc. Len w Toruniu, Szeroka 181.

Zarty i dowcipy.

TAKŻE CHOROBA.

Lekarz (do pacjenta): No, jakże tam z pańskimi oczami? Przykladałeś pan spirytus do oczu?

Pacjent (nałogowy pijak): Panie konsyliarzu, przepis mi pan inne lekarstwo. Dalibóg, ja wódki wyżej, niż do ust, nie zdołam podnieść.

Nakładem i członkami »Katolika« spółki wydawniczej z ogr. odpowiedzialnością w Bytomiu. — Redaktor odpowiedzialny: Franciszek Godula w Bytomiu.

SPRAWY TOWARZYSTW.

Bytom. Tow. gimn. »Sokół« ma walne zebranie w niedzielę, dnia 2-go stycznia o godz. 2-giej po południu w »Ulu«. Porządek dzienny jest następujący: przyjmowanie nowych członków, zapłacenie skadek, wybór nowego zarządu i inne ważne sprawy. O jak najliczniejszej przybycie wszystkich druhów i druhin uprasza się. **WYDZIAŁ.** Czołem!

Miechowice. W Nowy Rok o godz. 4-tej po południu odbędzie się na sali p. Brodka kołowe zebranie z »Kółka oświatowego imienia św. Jacka«. Uprasza się członków jak i ich rodziny i nam przychylnych obywateli o jak najliczniejszą przybycie. **Zarząd.**

Charlottenhof. Klub Tow. i Wycieczkowy »Wesołość« ma swe walne zebranie w niedzielę, dnia 2. stycznia o godz. 4-tej po południu na sali p. Herba. Porządek dzienny: 1. Sprawozdanie zarządu. 2. Wybór nowego zarządu. O kompletnej przybycie uprasza **Zarząd.**

Zmiany agentur!

Szarlej. W miejsce p. Celnika, który od Nowego Roku agenturę na gazety nasze składa, ustanowiliśmy p. Szkop, Piekary, ul. Kalwaryjska 3. Prosimy szan. Czytelników naszych, ażeby sobie na nowy kwartał nasze gazety u pani Szkop zamówili.

Miechowice. Pan Janke składa od 1-go stycznia 1921 agenturę na gazety nasze na Miechowice. Obejmuje takową p. Szymon Jondro, Miechowice, ul. Następcy tronu 4. Szan. Czytelników naszych prosimy, ażeby tylko u p. Jondry gazety zamawiali.

Bogucice. W miejsce p. Smigłowej, naszej długoletniej, rzetelnej agentki, która dobrowolnie agenturę złożyła, objęła takową na nasze gazety wdowa pani Marya Nowak, Bogucice, ul. Cesarza Nr. 25.

Gieraltowice p. Gliwice. Agenturę po p. Stachurze, który takową składa, obejmuje od Nowego roku p. Teofil Żymelka, Gieraltowice Nr. 141. Prosimy Szan. Czytelników, ażeby sobie gazety nasze u p. Żymelki zaabonowali.

Teatr Górnośląski

pod dyrekcją: Henryka Cepnika.

W niedzielę, dnia 2-go stycznia w Tarnowskich Górach na sali »Volksheim« o godz. 7-mej wieczorem

Premiera! Jasełka Premiera!

Obraz gwiazdkowy w trzech aktach.

W przedstawieniu bierze udział cały personel teatru Górnośląskiego, chór i orkiestra.

Reżyserował: HENRYK CEPNIK.

Nowe dekoracje i kostjomy projektował: Artur Swinarski.

Kapela pod kierunkiem: p. J. Fyszera,

Bilety od 6—2 mk. do nabycia w księgarni p. Nowaka, w dniu przedstawienia przy kasie 1 godz. przed rozpoczęciem.

Szczegóły w afiszach.

Obrączki ślubne

stemplowane 333 od 32,00 mk.

„ 585 od 150,00 mk.

poleca

Jan Smoczyk

BYTOM G.S.

ulica Tarnogórska nr. 11

G.-S. dom składowy i transp.

C. Kaluza, Bytom G.-S. Tel. 247

Przeprowadzki, spedycja w kraju, zagr. i za morze

Ładunki zbiorowe — Własne spichrze

Zabezpieczenie ładunków i przeprowadz. ład.

Biurowo tylko Tarno Górna szosa 27

TEATR GORNOŚLĄSKI

pod dyrekcją Henryka Cepnika.

W sobotę, dnia 1. stycznia w Giszowcu na sali p. Radwanskiego o godz. 7-mej wieczorem

Premiera! „Jasełka“ Premiera!

Obraz gwiazdkowy w trzech aktach.

W przedstawieniu bierze udział cały personel teatru górnośląskiego, chór i orkiestra.

Reżyserował: HENRYK CEPNIK.

Nowe dekoracje i kostjomy projektował: A. Swinarski.

Kapela pod kierunkiem: p. J. FYSZERA.

Bilety od 6—2 mk. do nabycia w komitecie miejscowym, w dniu przedstawienia przy kasie o 1 godz. przed rozpoczęciem.

Szczegóły na afiszach.

Bank ludowy — Volksbank.

Bytom, ul. Tarnogórska 4,

udziela pożyczek

na dogodnych warunkach co do oprocentowania i spłacenia

dyskontuje weksle,

załatwia przekazy pieniężne

do innych miejscowości, w kraju i zagranicą.

Stan banku dnia 31-go grudnia 1919:

Depozyty (wkłady)	16 859 000 mk
Weksle pożyczki	13 950 000 „
Udziały	378 000 „
Rezerwy	1 399 000 „

Dywidenda za rok 1919: 8%.

Bank ludowy — Volksbank.

Kierownik: Czekert. Maciejczyk.

BANK LUDOWY

— w Zabrze, —

ulica Następcy tronu 85
opodal »Wilhelmshofe«

przyjmuje depozyty,

diskontuje weksle,

wypożycza pieniądze.

Godz. biurowe: od 3¹ — 12¹, przed poł.

Przy zakupie towaru w prosimy
poważyć się na nasze gazety.

Co dopiero wykończono

śpiewnik pod tytułem:

PIESNI NARODOWE

Zawiera 100 pieśni znanych narodowych.

Wygodny format. Ładna trwała oprawa.

Cen. 2.25 mk. za egz.

z przesyłką 2.50 mk., za zaliczką 3.00 mk.

Zamówienia prosimy nadsyłać pod adresem:

»Katolik« Beuthen O.-S.